Nr. 21. Sambor dnia 1. listopada 1909. Rok XI.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . 40 h. || półrocznie . . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . . 1 „ 25 „ || całorocznie . . 5 „ — „
Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 8 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Dział c. k. gal. Tow. gospodarskiego.

L. 446399.

I. Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie

OGŁOSZENIE.

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego podaje niniejszem do wiadomości, iż podobnie jak w latach poprzednich, pośredniczyć będzie w sprowadzaniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego z Rygi i Parnawy.

Plantatorowie więksi otrzymają je po cenie nabycia, a mniejsi, których zapotrzebowanie wynosi najwyżej jeden worek, względnie jedną beczkę, po cenie zniżonej o tyle, o ile wystarczy subwencya uzyskana od Wysokiego Ministerstwa na cel zniżki ceny. Ponieważ zamówienie dopiero po zebraniu odnośnych zgłoszeń uskutecznionem być może, Komitet nie jest na razie w możności podać ceny, uprasza przeto przy zamówieniu o zadatek po:
75 gr. od garnca, albo 24 K. od worka lnu rygskiego a
88 „ „ „ „ 27 „ „ beczki lnu parnawskiego.

Chcący korzystać z tego pośrednictwa, winni nadesłać zamówienia bądź to pojedyńczo, bądź to zbiorowo franco do Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego z dokładnem oznaczeniem gatunku nasienia (rygskie czy parnawskie?), niemniej miejsca zamieszkania i poczty, jakoteż ostatniej stacyi kolejowej, przy dołączeniu wyżwymienionego zadatku do 31 grudnia 1909 najdalej.

Z zamówień zbiorowych bez imiennego wyszczególnienia pojedynczych plantatorów, jakoteż zamówień bez pieniędzy nie przyjmuje się, a po terminie nadesłane, pod żadnym warunkiem uwzględniane nie będą, gdyż Komitet chcąc sprowadzić nasienie doborowe, t. j. z pierwszej ręki i za przystępną cenę, musi wysłać zamówienie już w miesiącu styczniu. Obrachunek nastąpi za pobraniem pocztowem (: ewentualnie kolejowem:) przy rozesłaniu zamówionej ilości nasienia.

Pragnąc również rozpowszechnić na szerszą skalę uprawę konopi, przyjmujemy także zamówienia na to nasienie w doborowym gatunku pod tymi samymi warunkami, jak przy lnie. Tytułem zadatku na nasienie konopi nadsyłać należy po 12 K. na 100 kg.

W interesie samych plantatorów upraszamy, by raczyli się zastosować ściśle do wyżokreślonych warunków i umożliwili temsamem Komitetowi wczesne zakupno po cenach najniższych.

Lwów dnia 8. października 1909.

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego:

Wiceprezes: *Virien.* Dyrektor biura: *Niwicki.*

II. Z Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze.

Na X posiedzeniu Rady Oddziału, które odbyło się w dnu 28. października 1909. pod przewodnictwem Wiceprezesa Oddziału, p. Tomasza Ujejskiego, załatwiono następujące sprawy:

1.) Przyjęto do wiadomości odczytany przez sekretarza Oddziału protokół z poprzedniego posiedzenia, jako też sprawozdanie z czynności biura i Oddziału za październik 1909. r.

2.) Przyjęto następnie do wiadomości sprawozdanie lustratora stacyi hodowlanych Oddziału z lustracyi przeprowadzonej w dniu 25. października 1909. w Wykotach i w dniu 26. bm. w Uhercach zapłatyńskich.

3.) Na podstawie przedłożonych deklaracyi zatwierdziła Rada Oddziału na r. 1909.|10. utrzymywanie stacyi subwencyjnych a.) w Starej soli., b.) w Szadem c.) w Grąziowej, i d.) w Wykotach, jakoteż stacyi subwencyonowanych: a.) w Bukowej, b,) w Błażowie i c.) w Felsztynie.

4.) Zatwierdzono sprawdzone przez lustratora Oddziału dzienniki puszczania stacyi subwencyjnych za r. 1908|9: 1.) w Wykotach, 2.) w Uhercach zapłat. 3.) w Grąziowej, 4.) w Kalinowie, 5.) Chlewiskach, 6.) w w Starejsoli, 7.) w Bylicach, 8.) na Powodowej w Samborze, 9.) w Podmanasterku, 10.) w Szadem, 11.) w Topolnicy — Łużku, tudzież stacyi subwencyonowanych: 1.) w Topolnicy, 2.) w Turzem, 3.) w Zarajsku, 4.) w Błażowie, 5.) w Felsztynie i 6.) w Bukowej.

Widymowane przez Radę Oddziału kwity stacyi subwencyjnych na subwencye za r. 1908|9, przesłane zostaną Komitetowi c. k. Tow. gospod. do zrealizowania, zaś subwencye Rad powiatowych wypłacone zostaną właścicielom stacyi subwencyonowanych po otrzymaniu ryczałtu od Wydziałów powiatowych.

5.) Uchwalono poprzeć prośbę p. Wiktora Potena o zmianę bubaja stacyjnego.

6.) Ze względu, iż buhaj stacyjny w Uhercach liczy dopiero 3 lata, uchwalono odnieść się do p. Wiktora Smalawskiego z prośbą o zarządzenie zaopatrzenie reproduktora w kółko przez nozdrza.

7.) Przyjęto do wiadomości okólnik Komitetu w sprawie utworzenia posady instruktora dla uprawy lnu

---

Ł 15

STARE GNIAZDO

(Dokończenie).

A pani co na to? . . . . „Królewno“, noszę imię jedno z głośniejszych w kraju, majątek mój, może równy pani . . . . Czy pani zostawia mi jaką nadzieję? . . . nie teraz . . . ale później? . . .

Wziął ją za rękę, ale ręka ta była zimna, a ona przymknęła oczy i przechyliła się przez fotel.

Powoli jakby miłe ciepło objęło jej serce, obecność osoby drogiej, która przyspieszała bicie jej serca, ale która ją nie przerażała. Czuła ona wzrok obejmujący jej zamknięte oczy. „Królewnej“ zdawało się, że dwoje rąk, gorąco ściskają jej drobne dłonie i usłyszała głos miękki:

„Jadwisiu zbudź, się, droga Jadwisiu“! I wtedy otworzyła swe śliczne oczka — a tymczasem nie wyszeptały jej usta słów „królewny“ z bajki, to było wymowione nazwisko, to był krzyk, który z serca cisnął się na usta bez woli, bezwiednie: „Andrzeju“!.

„Och, dziękuję ci, dziękuję . . . droga ty moja“ powtarzał Andrzej.

I klęknął i ściskał malutkie rączki, które się czuły tak słabe, tak drobne w tym silnym uścisku.

„Panie, pan musisz odejść, panie, koniecznie“! ... błagała dzieweczka.

Ale on ani myślał puścić i uśmiechnął się wzruszony i szczęśliwy . . . .

„Jadwisiu!“ szeptał „ja cię kocham, strasznie cię kocham . . . Ty moja, kiedyś się po raz pierwszy obudziła pod moim wzrokiem, w oczach twych zaledwie otwartych, sen twój uśmiechał się już do narzeczonego, którego młodość twa oczekiwała, gdybym był nałożył na twój paluszek tę malutką obrączkę, gdybym był ci powiedział: „Ja jestem ten Andrzej twój narzeczony, twój mąż . . . Czy uciekłabyś odemnie . . . O mów, opowiadaj mi, na miłość boską, mów . . . .

„Królewna„ poruszyła wargami, ale nie mogła wymówić słowa . . . . . Blada była: drżała na całem ciele . . . . duże dwie łzy spływały jej po licach . . . .

Po chwili młody człowiek podniósł do ust swych ręce „królewnel, ucałował je i włożył jej obrączkę na palec.

„Mówiłaś“ rzekł, „że ten pierścień nie będzie do ciebie należał inaczej, tylko jeżeli ci go da Andrzej Łaski. Czy chcesz go przyjąć odemnie?

„Och, dlaczego mnie pan pytasz?“ szeptało biedne dziecko, „dlaczego to“? „Dlaczego?“

Słowo to wykrzyknął jak w tryumfie. Wtedy oczy „królewnej“ spotkał wzrok szczery i jasny . . . . wtedy wyczytali w swych oczach, jak w szeroko otwartej księdze przeznaczeń, odpowiedź tak cudną, że olśnione oczy ich blaskami oblały twarz jej bladą, gdzie łzy jeszcze perliły się.

„Andrzeju“, powtarzała cicho, chwiejnie, jakby nie zwykła wymawiać to imię w rzeczywistości, które tyle razy powtarzała we śnie.

I młodzieniec, do którego mówiła te słowa po raz piewszy, nie puszczał jej rąk, które uchwycił na własność, opierał na nich swe czoło, swą twarz całował je z wzruszoną rozkoszą, łagodnie, jakby się obawiał, żeby je nie zgnieść i powtarzał: „Tak, to ja jestem ten Andrzej, którego widziałaś we śnie, moja narzeczono... „ty moja“.... i tym razem nie marzymy ani ty.... ani ja, Wierzaj mi, że jestem Andrzejem. A nasze połączenie było zapisane tam w górze, że cud prawie nas zbliżył.

„Królewna“ nie pytała jaki to był cud, ona wierzyła mu sercem, a to wystarczała jej biednej główce; oszołomiona była, że to szczęście tak nagle przyszło i nawet nie dziwiła się, że ten „królewicz“ widziany w jej snach z bajki, jest tym Andrzejem, tym narzeczonym, którego przekazał dziadek jej, i który lada chwila miał się ukazać.

„Ja przeczułam . . . . coś mi mówiło . . . tu“, wskazała na serce i powtarzała, jakby we śnie „że to pan!“

I czy jej błyszczały szczęściem, usta uśmiechały się, a cała jej dusza była w jej oczach i w jej uśmiechu. Dopiero kiedy Andrzej usiadł przy nioj, wskazywał na pierścień na jej palcu, zdjęła ją ciekawość zapytać, jak to się stać mogło! że oficer przemienił się

i konopi i uchwalono odnieść się w swoim czasie do Komitetu z prośbą o wydelegowanie p. Chłopińskiego z wykładem, który wygłoszonym będzie na jednem z Walnych zebrań Oddziału.

8.) Wobec doniesienia Komitetu, iż brakujące do gminnej obory zarodowej w Samborze sztuki nie mogą być obecnie dostarczone, i dalszego zlecenia co do powzięcia uchwały w sprawie uzupełnienia gminnej obory dopiero w roku przyszłym, postanowiła Rada Oddziału odnieść się do hodowców mających otrzymać jałówki z zapytaniem, czyli posiadają dostateczną ilość paszy, ażeby jałówki należycie przezimować mogli.

9.) Na skutek pisma Oddziału liskiego, uchwalono odnieść się do Komitetu z prośbą o podjęcie inicyatywy w sprawie wywalczenia ustawy o sprzedaży zanieczyszczonych nasion traw i roślin pastewnych.

10.) Wobec wniesionej przez p. Jakóba Hotha rezygnacyi z utrzymywania stacyi buhaja, uchwalono na opróżnioną stacyę rozpisać konkurs.

11.) Przyjęto do wiadomości dokonane przez sekretarza Oddziału ubezpieczenia od ognia buhajów stacyjnych.

12.) Po przyjęciu do wiadomości okólników Komitetu co do wysyłki bydła rzeźnego do Wiednia, w sprawie kursu gorzelniczego i ogłoszenia Intendantury 10. korpusie co do dostawy i żyta i owsa, protokół i posiedzenie zamknięto.

Korespondencye Rady Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze.

Wielmożny Pan Kazimierz Bielański w Turzem (L. 400|9).

Subwencyę dla stacyi za r. 1908/9 nadeszlemy po otrzymaniu ryczałtu z kasy Rady powiatowej w Starym Samborze.

W Samborze dnia 11. października 1909.

Przewiel. Ks. Hilary Sołtykiewicz w Botelce wyżnej (L. 402|9)

Upraszamy o nadesłanie dziennika stacyi za r. 1908|9, tudzież kwitu na subwencyę, którą nadeszlemy po otrzymaniu ryczałtu z kasy Rady powiatowej w Turce.

W Samborze dnia 31. października 1909.

Wielmożny Pan Franciszek Sęk Turowski w Tarnawie niżnej (L. 405|9)

Upraszamy o nadesłanie dziennika stacyi i kwitu na subwencyę za r. 1908|9.

W Samborze dnia 31. października 190 |9.

Wielmożny Pan Nestor Salamon w Komarnikach. (L. 403|9)

Upraszamy o nadesłanie dziennika stacyi i kwitu na subwencyę za r. 1908|9.

W Samborze dnia 31. października 1909.

Przewiel. Ks. Feliks Pawłowski w Czyszkach (L. 403|9.)

Upraszamy o nadesłanie dziennika stacyi i ostemplowanego znaczkiem na 64 hal. kwitu na subwencyę w kw. 150 kor. za r. 1908|9.

W Samborze 31. października 1909.

---

w Andrzeja, a raczej chciała wiedzieć. dlaczego Andrzej, ten Andrzej, którego kochała, którego pokochała w tej chwili, jak jej się tylko ukazał po raz pierwszy, jest jako przygodny porucznik.

Andrzej zwrócił zakłopotany głowę wobec tej dziedzinnej dziewiczej czystości, lecz uśmiechnął się wesoło i odrzekł:

„Bo nie wierzyłem w zaczarowany zamek, bo nie przeczułem, że moja „królewna“ uśpiona czeka „królewicza“, a teraz wierzę . . . . wierzę . . . . wierzę ! ! ! “.

* *

Co dalej było, nie potrzebuję opowiadać.

Ot legenda z bajki.

Tylko stary sługa powtarzał :

„Ot, nie miał panicz kochany kiedy przyjść, tylko właśnie w chwili, gdym talerz trzymał w ręku.

KONIEC.

Tegoroczne licencyonowanie ogierów odbędzie się w Samborze, dnia 5. listopada, o godz. 10. przed południem, na podwórzu c. k. Starostwa. Komisya licencyonująca składa się z delegata zakładu stadniny wojskowej w Drohowyżu, delegata c. k. Starostwa, weterynarza powiatowego, tudzież delegatów: Rady pow. i Oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego.

Wynik wyborów do samborskiej Rady powiatowej.

I.) W dniu 18. października 1909. z **grupy gmin wiejskich** do Rady powiatowej wybrani zostali p. p.: Feliks Sozański (225 głosów), Tomasz Malejki (185 gł), Paweł Pawłowski (184 gł), Michał Kwaśniewicz (210 gł), Władysław Popiel 188 gł), Antoni Kotschy 191 gł), ks. Leon Kozamówicz (191 gł), Mikołaj Lityński (220 gł), Iwan Decyk (244 gł), Marcin Surówka (209 gł), Iwan Dumicz (209 gł), i Włodzimierz Jaworski (246 gł); razem 12. radnych.

II.) W dniu 20. października 1909. **Rada miejska w Samborze** wybrała do Rady powiatowej 8 radnych a w szczególności p. p.: Ks. Hermana Kulischa (32 głosami), Wojciecha Ziemniaka (32 gł), dra Józefa Steuermana (27 gł), dra. Juliusza Aleksandrowicza (23 gł) Jana Kantego Krupińskiego (22 gł), Alojzego Horwatha (19 gł), Sebastyana Mitka (18 gł), i Józefa Szafrana (17 głosami). Głosowało 33 radnych, zatem do uzyskania mandatu potrzebną była ilość 17 głosów.

III.) **Z grupy najwyżej opodatkowanych z katehandlu i przemysłu** wybrany został w dniu 21. października 1909. 12 głosami na 13 głosujących p. Stanisław Stefanowski.

IV. **Z grupy większej własności** wybrani zostali w dniu 22. października p. p.: Wiktor Poten, Bolesław Kuśniewicz, Władysław Tchorznicki, Karol Jędrzejowicz i Tomasz Ujejski. Na 20 głosujących otrzymali wszyscy powyżsi p. p. radni po 19 głosów.

Wiadomości bieżące

Poświęcenie rz. k. filialnego kościoła w Biskowicach odbyło się w dniu 31. października br. przy bardzo licznym współudziale wiernych należących do tutejszej, jakoteż do sąsiednich parafii łacińskiego obrządku. Aktu poświęcenia kościoła i dzwonów dokonał Najprzewiel. ksiądz Infułat Federkiewicz z Przemyśla w asystencyi licznego kleru.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Piotra Turka nauczycielem religii rz. k. w tut. męskiej szkole wydziałowej.

Z awansu listopadowego w 77. p. p. Podpułkownikami zamianowani majorowie: Jakób Gąsiecki i Rudolf Steindl. Kapitan Franciszek Kammer mianowany majorem i przeniesiony do 30. p. p. Kapitanami zamianowani porucznicy: Emil Bartak, (z przeniesieniem do wojs. szkoły realnej w St. Pölten,) Hieronim Eichler, Adolf Liebel i Katza. Podporucznikami mianowani chorążowie: Otto Nasse, Robert Mitschke. Porucznikiem—rachmistrzem zamianowany podporucznik Hugo Rosenfeld w Samborze. Przeniesienia w 77. p. p., Podpułkownik Rudolf Steindl do 90. p. p. Kapitan Fryderyk Kreipner do 17. p. p., Kapitan Rudolf Skara do 91. p. p. Porucznik Franciszek Ulmann powołany z Sambora na 8-miesięczny kurs do szkoły korpuśnej w Przemyślu. Z awansu w 5. pułku ułanów obrony kraj. w Samborze. Podporucznikiem mianowany chorąży Józef Ambroz. Kapitanem w rezerwie 89. pułku zamianowany porucznik rez. Karol Steiner, zarządca więzień sądu obwodowego w Samborze.

Pożar. W dniu 29. października b. m. o godz. 4. po południu wybuchł w realności Marcina Jandy przy ulicy Zamiejskiej pożar, który w krótkim czasie objął sąsiednie stodoły gospodarzy: Józefa Jarosza, Józefa Palucha, Antoniego Andryszczaka, Maryanny Paluchowej, Jędrzeja Prędkiewicza, Józefa Kality i Kazimierza Wanata. Pomimo energicznej akcyi ratunkowej spłonęło doszczętnie 7 stodół i jedna szopa ze znacznymi zapasami zboża i paszy. Szkoda w budynkach gospodarczych 2530. k. a w zbożu i paszy (326 kóp zboża) 7515 kor., z czego zabezpieczono od ognia budynki na kwotę 1860. K., zaś zboże i paszę na 5678. K. Pożar wzniecony został ręką 6. letniego chłopca, który pozostawiony bez dozoru, podpalił gwoli zabawy słomę złożoną pod stodołą ojca swego Marcina Jandy.

Wykład powszechno uniwersyteckl. W niedzielę, dnia 7. b. m. o godzinie 5. po południu, w sali „Sokoła“, profesor tut. gimnazyum, p. Józef Borejko wygłosi bardzo zajmującą rozprawę p. t. „**Pierwotny wygląd ziemi naszej**“

Przeniesienia. Komisarz powiatowy Jan Dauksz przeniesiony z Sambora do Liska, a praktykant kon c Nam. Stanisław Hawrot z Husiatyna do Sambora.

Z wiadomości dyecezyalnych. Tajnym podkomorzym J. Świętobliwości Ojca św., Piusa X. zamianowany został katecheta tut. gimnazyum, ks. Aleksy Watulewicz.

Expositorio canonicali odznaczony ks. Franciszek Dobrowolski, proboszcz z Wojutycz.

Wiceprezesem Rady nadzorczej c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego obrany został p. Leon Tchorznicki, właściciel dóbr Maksymowice pod Samborem.

Z życia towarzyskiego. Ślub p. Henryki baronowej Wallischowej z p. Bolesławem Kuśniewiczem, właścicielem dóbr Kowenice, w tut. powiecie, odbył się w dniu 23. października, w kościele O. O. Jezuitów we Lwowie.

Nowy posterunek żandarmeryi utworzony zostanie z dniem 1. stycznia 1910 r. w Babinie, gminie tut. powiatu.

Składnica pocztowa w Laszkach murowanych, w powiecie starosamborskim, zaprowadzoną została z dniem 1. października br.

Kolej elektryczna w Drohobyczu. Ministerstwo kolei przedłużyło drowi Natanowi Seinfeldowi pozwolenie na rozpoczęcie technicznych prac przedwstępnych około budowy wąskotorowej kolei elektrycznej ze stacyi Drohobycz, kol. państw. do st. Drohobycz—Truskawiec, najdalej do 30. października 1910.

Służba jednoroczna wojskowa. Minister obrony kra.owej wydał rozporządzenie przyznające gimnazyum nowego typu takie same prawa jednorocznej służby wojskowej, jakie mają gimnazya dotychczasowe.

Syndykat rolniczy. Na odbytem w Krakowie zgromadzenie „syndykatu Towarzystw rolniczych“ uchwalono większością 2/3. głosów w zasadzie dążyć do utworzenia krajowego syndykatu rolniczego i upoważnić radę nadzorczą do zawarcia ze „Związkiem handlowym Kółek rolniczych“ odnośnego układu.

Podziękowanie. Na fundusz założyć się mającej : „Pracowni dla Polek“ złożono: a.) za pośrednictwem W. P. Anny Madeyskiej — 100 kor, i b.) bank ziemski w Łańcucie na ręce W. P. Faustyny Madeyskiej 25 koron. Datki te umieszczono na książeczkę kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 31062. Łaskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“. Za Wydział Sodalicyi Pań w Samborze Faustyna Madeyska.

Konkurs. Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ ogłasza niniejszem konkurs, celem rozdzielenia datków na cele naukowe dla dzieci członków rzeczywistych, tudzież dla sierót, pozostałych po zmarłych członkach rzeczywistych. Uczniowie rękodziel, przemysłu i handlu, mają pierwszeństwo przed innymi. Podania należycie uzasadnione, bez stempla, wnosić należy tylko za pośrednictwem właściwego oddziału do Wydziału centralnego najpóźniej do 30. listopada 1909. Podania, wniesione po tym terminie, nie będą uwzględnione.

Parcelacya obszaru dworskiego Brześcijany w pow. samborskim. Zgłoszenia na kupno parcelowanych gruntów przyjmuje właściciel majątku ziemskiego, p. Feliks Passakas w kancelaryi obszaru dworskiego w Brześcijanach (p. Rajtarowice, stacya kolei Biskowice) **codziennie**, za złożeniem odpowiednich zadatków.

Śmiertelne przejechanie czy morderstwo? W nocy z dnia 16 na 17. października br: między stacyami Nadyby-Wojutycze a Biskowicami znaleziono na torze kolejowym zmiażdżone przez pociąg ciężarowy zwłoki włościanina z Wykot, Jędrzeja Kazania. Wdrożono bezwłoczne śledztwo celem wyjaśnienia powodu śmierci tego gospodarza.

W chromofotoplastykonie p. Leona Bukietyńskiego przy ulicy Spytka z Melsztyna przedstawioną będzie w dniach od 1. do 6. bm. serya obejmująca 50. widoków z bardzo zajmującej wędrówki po Nowej Kaledonii, położonej w zachodniej części Oceanu spokojnego. Wśród bujnej flory tropikalnej widnieją osady tubylców, gmachy wzniesione przez rząd francuski, w końcu kolonie karne wygnańców.

Zastępstwo gwarectwa kopalni Brzeszcze na powiaty: Sambor, Stary Sambor i Turka, przyjmuje zamówienia na całowagonowe dostawy węgla kamiennego, płukanego, **do stacyi kolej, w Samborze** po następujących cenach: **100 ctm.** węgli grubych loco stacya kolei Sambor: **225 kor., 100 ctm węgli** kostkowych I i II **235 koron,** za fakturą płatną do dni 30. Według świadectwa profesora politechniki lwowskiej Symieńskiego, tudzież opinii wydanej przez geologa rządowego we Wiedniu: Dra Franc. Petraschka, węgle z kopalni Brzeszcze dorównują pod względem jakości i ilości kaloryi najlepszym gatunkom węgli pruskich.

Dar. P. Jan Skowroński kupiec tutejszy złożył na rzecz kuchni ludowej kwotę 2 kor.

Wydział Bursy polskiej ludowej składa p. Maksymilianowi Wolfowi szczere podziękowanie za datek w kw. 10. K., złożony na budowę własnego domu na ręce dyrektora tut. gimnazyum, p. Józefa Szafrana.

BACZNOŚĆ!

50·000 PAR TRZEWIKÓW

4 pary za kwotę 8 koron.

Z powodu wstrzymania wypłat w kilkunastu wielkich fabrykach, upoważniony zostałem do sprzedaży znacznej ilości obuwia po cenie o wiele niższej niż koszta wyrobu. Jestem tedy w możności dostarczyć każdemu; **2 pary obuwia męskiego i 2 pary trzewików damskich** do sznurowania, ze skóry brunatnej albo czarnej, galoszowanych, z silnie wykołkowanemi podeszwami, bardzo eleganckich, w najnowszym fasonie. Wielkość podług numeru. Wszystkie 4 pary kostują 8 kor. Wysyłka za pobraniem.

L. Zweiga

Eksport obuwia w Krakowie Nr. 127|295.

Na wymianę trzewików i zwrot pieniędzy zgadzam się.

Poszukuję **POSADY**

w charakterze **„gumiennego“** (przyjmę i posadę dozorcy) odnośne świadectwa ze 7-mio letniej służby posiadam, liczę lat 45, żonaty, z familią, czytać pisać umiem, mogę prowadzić pisarkę ekonomiczną.

Jan Pruski, Radłowice p. Sambor.

PARCELE BUDOWLANE

pod przystępnymi warunkami **sprzedaje „Stow .Gwiazda“** w Samborze, przy ul. Sobieskiego.

Wiadomość u JW. P. Dra Sobolewskiego i W. P. Radeckieao Jana, ogrodnika miejskiego.

Dom w śródmieściu

składający się 6 pokoi 2 kuchni z ogrodu z przynależnościami

DO SPRZEDANIA

Bliższa wiadomość w drukarni A. Wiesenberga i St. Trojana w Samborze. 1

Singera maszyny do szycia są najpożyteczniejszymi.

Można je nabyć we wszystkich naszych składach.

SINGER Co.

Tow. Ak. Maszyn do szycia

22 Sambor, ulica Kopernika l. 4.

ZAWSZE WYBORNA

HERBATA z RĄCZKĄ

z magazynu

Juliusza Grossego w Krakowie

!WSZĘDZIE do NABYCIA!

SZKOŁA

wyrobów koszykarskich

w SIEKIERCZYCACH

Poleca wyroby wszelkiego rodzaju w zakres koszykarstwa wchodzące, a mianowicie:

Kosze podróżne i walizy, meble salonowe, ogrodowe, z bambusu, trzciny i witliny i t. d., wyroby silne i najnowsze.

CENY NAJNIŻSZE

Zamówienia uskutecznia się odwrotnie

1 Z poważaniem

Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierczycach.

ŚLEPOTA.

Ostrzeżeniem dla każdego człowieka jest, jeżeli się musi uciekać do okularów.

Natura obdarzyła nas oczyma na to, aby niemi jasno i dokładnie widzieć, a nie leżało w jej zamiarze, żeby ludzie posługiwali się okularami. Kto zaś jest zmuszony do używania takich środków sztucznych, ten na 100 przypadków w 97 razach jest sam sobie temu winien, ponieważ nie pielęgnował odpowiednio swych ócz. Tak muszkuły jak nerwy ócz potrzebują pewnego wzmocnienia a można je osiągnąć za pomocą zwyczajnej metody wynalezionej przez pewnego uczonego. Reguły, jakie tenże podaje, są tak łatwe, że je każde dziecko może wykonać. Żadnej maści na to nie potrzeba, żadnej medycyny i nic coby mogło w jakikolwiek sposób szkodzić oczom, przytem powagi lekarskie zalecają gorąco jego metodę:

PRECZ z OKÓLARAMI.

Metoda owa polega na masażu ócz. Następujący list jednym z licznych dowodów, jakie codzienie wpływają:

Wielce Szanowny Panie!

Przez 23 lata nosiłem okulary i oczy moje pomimo to były coraz słabsze i musiałem używać coraz silniejszych szkieł. Cierpiałem wiele na silny ból głowy i na nerwowość, i żadne lekarstwo na to nic nie pomogło. Po zastosowaniu Pańskiej metody uczułem już po trzecim dniu polepszenie i mogłem już używać słabszych szkieł, które przed kilku laty odłożyłem. Powtórzywszy jeszcze przez kilka następnych tygodni masaży ćwiczenia podług przepisu, mogłem się w końcu obyć zupełnie bez okularów i używam ich obecnie tylko wtenczas, jeżeli mam do czytania bardzo drobny druk. A nawet i wtedy nie są mi właściwie koniecznie potrzebne i mam przekonanie, że po jakimś miesiącu nie będę ich wcale potrzebował. Zaznaczam również, iż ustał mój ból głowy i nerwowość się znacznie zmniejszyła. Mój lekarz jest całkiem zachwycony Pańską metodą i przyznaję w zupełności, że cierpienia moje pochodziły bez wątpienia ze słabych ócz. Obecnie czuję się szczęśliwym, iż zastosowałem się do Pańskiej metody, bo już niejedną przyjemną chwilę mi sprawiła i nietylko pozbyłem się bólu głowy itd., ale przedewszystkiem obawy, iż kiedyś mógłbym zupełnie oślepnąć.

Wdzięczny

Józef Stattler.



Będzie wnet ślepym.

Każdy, ktokolwiek nosi szkła lub okulary, lub jeżeli czuje, że oczy jego nie są w normalnej sile, powinien nie natychmiast kazać przysłać bezpłatnie interesującą broszurkę drukowaną dopiero co nakładem naszego Towarzystwa. Będzie ona rzeczywistem zbawiedla wszystkich tych, który dotychczas nie znali prawdziwej wartości prawidłowego masowania ócz. Nie jest to żadna plaga ani fuszerka. Metoda nasza opiera się na dodstawie nauki i rozumu i odpowiada najnowszym badaniom. Wynalazca jej słusznie zasługuje na nazwę wroga okularów. Powiada on, iż szkła dla ócz znaczą to samo, co kule dla ludzi chromych i kulawych, i zarówno jak człowiek leniwy, słaby lub zmęczony nie potrzebuje się zaraz uciekać do krokwi, tak i okulary po większej części są zbyteczne dla ócz — dla tego, każdy kto je nosi, powinien się starać o to, aby ich się pozbyć. Przyczyny i powody podaje w wymienionej broszurce.

Cenną broszurkę za darmo.

Wysyłamy za darmo na własny koszt bardzo ponczającą książeczkę napisaną stylem dla każdego łatwo zrozumiałym, pod każdym adresem, kto się do nas po nią zgłosi. Prosimy adresować na zwyczajnej karcie pocztowej:

H. Allwermann, Oddział 500, Budapeszt

— — *Główna poczta. Przedziałka pocztowa.* — —

ZA SPŁATĄ W RATACH!

ZEGARKI tudzież **KLEJNOTY ze złota i srebra** wysyła każdemu za spłatą w ratach miesięcznych od 3. koron począwszy **dom wysyłki zegarków MENDL we Wiedniu IX|I. Porzellangasse Nr. 25.**

Cennik za nadesłaniem marki pocztowej. 102-156

UZNANE ZA NAJLEPSZE

Siewniki

nowo ulepszonego systemu trybikowego. **„AGRIKOLA“,**

Stalowe pługi,

BRONY, WALCE,

owsiarki do trawy, koniczyn,

Żniwiarki do zboża

Roztrząsacz siana, grabiarki do siana i zboża.

PRASY DO SŁOMY I SIANA,

Tłocznie do owoców i winogron,

Hydrauliczne prasy,

Gniotowniki do winogron, obrywacze winogron,

Młynki do tarbia owoców, sikawki do winnych latorośli i innych roślin,

Przyrządy do suszenia owoców i jarzyn,

Młocarnie

z pat. łożyskami wałeczkowemi samosmarującemi się do ruchu ręcznego, kieratowego i motorowego,



kieraty poruszane siłą zwierząt pociągowych

Młynki do czyszczenia zboża, trjery, łuskacze kukurydzy,

Sieczkarnie z patent. łożyskami wałeczkowemi samosmarującemi się — najlżejszy chód,

Krajacze buraków, śrótowniki,

Kociołki do parzenia, oszczędnościowe piece kociołkowe,

Obracalne pompy do gnojówki i wszystkie maszyny rolnicze

najnowszej konstrukcyi odznaczonej nagrodami, wyrabiają i dostarczają

PH. MAYFARTH i Ska.

fabryki maszyn rolniczych, odlewarnia żelaza i kuźnie parowe

Rok założenia 1872. **Wiedeń 2|I, Taborstrasse Nr. 71.** 1050 robotników.

10—10 odznaczeni więcej jak 620 złotymi, srebrnymi medalami etc.

Obszerne ilustrowane katalogi bezpłatnie. **Zastępcy i odsprzedający poszukiwani.**



ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1. maja 1909.

Przyjeżdżają	Odjeżdżają
z Chyrowa: 5·42 rano	**do Chyrowa:** 7·11 rano
11·05 przedpołudniem	11·40 przedpołudniem
6·02 i 9·58 wieczór	4·05 po południu
3·05 w nocy	6·40 wieczór
z Przemyśla:	1·10 w nocy
11·20 przed południem	**do Przemyśla:** (wprost)
5·47 wieczór	11·55 przedpołudniem
z Drohobycza: 7·08 rano	6·27 wieczór.
11·25 przedpołudniem	**do Drohobycza:** 11·35 przedp.
6·17 wieczór	6·35 wieczór
12·30 w nocy.	10·02 wieczór
ze Lwowa: 8·13 rano	3·09 w nocy
11·15 przedp. 5·57 wieczór	**do Lwowa:** 5·47 i 7·48 rano
1·00 w nocy	11·45 przedpołudniem
z Rudek: 7·25 rano	6·45 wieczór
ze Sianek: 6·53 rano	**do Sianek:** 8·26 rano
10·55 przedpołudniem	1·40 po południu
6·12 wieczór	6·50 wieczór

Dr. Zygmunt Lewicki,

sekundaryusz Szpitala w Samborze, wyjechał na kilka tygodni w podróż naukową za granicę.

Z drukarni Arnolda Wiesenberga i Stanisława Trojana w Samborze.